

ANNA PIKULSKA-RADOMSKA

Uniwersytet Łódzki

## *Portorium* w Italii epoki republikańskiej

Podstawowe terminy służące w łacinie do określenia danin publicznych to *tributum* i *vectigal*. W dawniejszej literaturze dość kategorycznie rozróżnia się te dwie grupy świadczeń. Do pierwszej z nich miały należeć te, które dziś określa się jako podatki bezpośrednie, to jest świadczenia gruntowe i osobiste, do drugiej zaś wszelkie inne daniny na rzecz państwa, zarówno podatki obecnie zwane pośrednimi, jak i dochody z domen publicznych. Słowo *vectigal* miało zresztą kilka innych znaczeń, używano go między innymi do określenia opłat uiszczanych w zamian za pewne świadczenia państwa<sup>1</sup>. Zdaniem S. de Laeta *vectigal* to każdy podatek, w tym *tributum*. Zaczęto odróżniać go od innych *vectigalia* z następujących względów: *tributum* (*tributum censu* w republice; potem słowo to przybrało szersze znaczenie w związku z podatkami pobieranymi w prowincjach) było pobierane bezpośrednio przez państwo, *vectigalia* oddawane zaś były w dzierżawę; *tributum* zawsze było świadczeniem nadzwyczajnym, pobieranym, kiedy kasa państwowa była pusta; od bitwy pod Pydną w 168 roku obywatele zostali zwolnieni z *tributum*, ale zobowiązani do płacenia innych *vectigaliów* (ponieważ w tej epoce termin *tributum* był powszechnie używany jako synonim *stipendium*, obowiązek opłacania trybutu stał się w ten sposób znakiem podległości); wreszcie znaczenie mogły mieć wpływy greckie, gdzie terminologia jest znacznie bardziej precyzyjna niż łacińska<sup>2</sup>. Brent D. Shaw już jednak różnicę między tymi terminami nie widzi. Uważa, że w wielu kontekstach terminy te stosowane są zamiennie, bez istotnej różnicy znaczeniowej, ściślej: *tributum* to świadczenie wymagalne, a *vectigal* to podatek już zapłacony. Jego zdaniem brakuje dowodów źródłowych

---

<sup>1</sup> Szczególnie obszernie o tym Th. Mommsen, *Römisches Staatsrecht*, reimpr. Basel 1952, II, s. 434–443; R. Cagnat, *Vectigal*, DS V, s. 665–666; R. Cagnat, *Étude historique sur les impôts indirects chez les Romains jusqu'aux invasions des barbares*, Paris 1882, s. V; G.I. Luzzato, *Vectigalia*, NNDI, XX, s. 587.

<sup>2</sup> S. de Laet, *Portorium. Étude sur l'organisation douanière chez les Romains, surtout à l'époque du Haut Empire*, Brugge 1949, s. 50–51.

na poparcie tezy formułowanej w dawniejszej literaturze<sup>3</sup>. Kwestie terminologiczne są zatem dość złożone, zostaną tu jednak pominięte, wykraczają bowiem poza ramy tego szkicu. Teksty literackie, będące głównym źródłem wiedzy o rzymskich podatkach, nie są w pełni miarodajne, różne terminy bowiem używane są w nich bez zachowania jakiegokolwiek konsekwencji<sup>4</sup>. Tendencja do dokonywania tego typu jednoznacznych klasyfikacji jest konsekwencją przenoszenia współczesnych wyobrażeń i kategorii na grunt antyczny. Dawniejszym i współczesnym badaczom przychodzi ona stosunkowo łatwo, bo upraszcza nie tylko samo rozumowanie, ale i komunikację. Jest to jednak zabieg dość ryzykowny.

Do *vectigalia* zatem, poza będącym przedmiotem niniejszego opracowania *portorium*, zalicza się w szczególności następujące świadczenia: *vicesima libertatis* (podatek od wyzwoleń), *vicesima hereditatum* (podatek spadkowy), wreszcie *centesima* albo *ducentesima rerum venalium* (podatki od sprzedaży w drodze licytacji). Ta lista nie wyczerpuje katalogu podatków omawianego typu; można do niej dodać jeszcze kilka mniej znaczących, jak świadczenie z tytułu sprzedaży niewolników, podatek od spożycia soli, o ile był pobierany, *quadragesima litium* (podatek od procesu) czy choćby słynny *vectigal urinae* wprowadzony przez Wespazjana<sup>5</sup>. Większość z tych danin została ustanowiona dopiero w okresie pryncypatu, republikański Rzym czerpał dochody głównie z domen publicznych i *tributum*. Obowiązywała przy tym tendencja do unikania opodatkowania obywateli, jeśli jednak to czyniono, to tylko w momentach wyjątkowych, celem zaspokojenia nadzwyczajnych potrzeb<sup>6</sup>. Zdarzało się nawet, że państwo czasem zwracało niewykorzystane środki<sup>7</sup>.

Etymologicznie słowo *portorium* oznacza prawo przejścia, przewozu<sup>8</sup>, w konsekwencji podatek transportowy czy tranzytowy. Bywa on nie do końca ściśle utożsamiany z dzisiejszym cłem. Cła, a więc opłaty ponoszone przez przewoźących towary (importerów i eksporterów) przez granicę państwa, poszczególnych prowincji albo grup prowincji (okręgów celnych, na które z czasem podzielono cały obszar imperium), to niejedyne świadczenia, jakie pod tą nazwą się

<sup>3</sup> B.D. Shaw, *Roman Taxation*, [w:] M. Grant, R. Kitzinger (eds), *Civilization of the Ancient Mediterranean*, New York 1988, s. 809–827, zwłaszcza s. 810.

<sup>4</sup> Zauważa to nawet R. Cagnat (s.v. *vectigal*, DS V, s. 665), który mimo to jest zwolennikiem precyzyjnego rozdziału.

<sup>5</sup> Więcej na ten temat R. Cagnat, *Étude historique, passim*, zwłaszcza s. XI, tam też źródła; o podatku spadkowym w literaturze polskiej M. Kuryłowicz, *Vicesima hereditatum. Z historii podatku od spadków*, [w:] *W kręgu prawa podatkowego i finansów publicznych*, Warszawa 2005, s. 217–224; o podatku od spożycia soli A. Pikulska-Radomska, *Podatek od spożycia soli w rzymskiej republice?*, w druku w księdze jubileuszowej J. Sondla.

<sup>6</sup> P. Krajewski, *Finanse publiczne*, [w:] *Rzymskie prawo publiczne*, pod red. B. Sitka i P. Krajewskiego, Olsztyn 2004, s. 109–123, zwłaszcza s. 109.

<sup>7</sup> Tak się stało w 293 r. p.n.e. (Dion. Hal. 19,16) i 186 r. p.n.e. (Liv. 39,7).

<sup>8</sup> *Portorium* pochodzi od *porta*, *-ae*, a więc pierwotne znaczenie tego słowa to przejście (A. Walde, *Lateinisches etymologisches Wörterbuch*, 3. neuberb. Aufl. v. J.B. Hoffmann, Bd. 2, Heidelberg 1954, s. 343).

kryły. Określała ona jeszcze opłaty od towarów wwożonych do niektórych miast oraz opłaty ponoszone za korzystanie z niektórych dróg czy przejazd przez niektóre mosty. Rzymianie nie byli pierwszymi, którzy wprowadzili ten typ podatku: znali go już znacznie wcześniej na przykład Grecy. Ci jednak czynili precyzyjne rozróżnienie między takimi opłatami, odmiennie je nazywając<sup>9</sup>.

*Portorium* było stałym dochodem państwa, wprowadzonym wyłącznie w celach fiskalnych. Warto przy tej okazji podkreślić, że państwo rzymskie nie miało zorganizowanego systemu podatkowego, który byłby zintegrowany z gospodarką, a nawet zapewnieniem środków na wydatki publiczne. Był to raczej bezładny gąszcz szczególnych, często regionalnych, podatków. Nie pełniły one jednak roli instrumentów kontroli procesów ekonomicznych, jak jest dziś<sup>10</sup>. Tak było i z portoriami. Generowały one duże dochody państwa, ale idea, by z ich użyciem chronić rynek wewnętrzny, kontrolować przepływ towarów i usług lub wpływać na kształt konsumpcji, jeszcze nie powstała. Czasem jednak te funkcje pełnione mogły być przez daniny publiczne niejako przy okazji. Za rozwiązanie z kategorii *leges sumptuariae* można na przykład, choć ostrożnie, uznać wprowadzenie wspomnianego wcześniej podatku od wyzwoleń niewolników czy oclenie przez Cezara towarów zagranicznego pochodzenia, o czym będzie jeszcze mowa<sup>11</sup>. Znaczenie *portorium* dla finansów publicznych zaznaczało się choćby tym, że było ono od początku tylko jednym z vectigaliów, a z czasem zaczęło być określane właśnie słowem *vectigal*, stosowanym zamiennie z nazwą właściwą, co zdaje się oznaczać, że była to najpoważniejsza pozycja wśród licznych świadczeń tego rodzaju.

Pierwsza wzmianka dotycząca *portorium* pochodzi od Liwiusza<sup>12</sup>. Pod rokiem 508 zapisał on, że senat miał zwolnić plebejuszy z *portorium* i *tributum*<sup>13</sup>. Ustępstwa te były związane z wojną z Porsenną i zagrożeniem powrotem monarchii. Jeśli dać wiarę tej informacji, to wprowadzenie *portorium* należałoby datować na okres królewski.

Wielu badaczy, w tej liczbie Th. Mommsen<sup>14</sup>, wiąże ustanowienie podatku z założeniem przez Ancusa Martiusa portu w Ostii<sup>15</sup>, co oczywiście otworzyło nowe perspektywy w wymianie handlowej. Mommsen formułuje nawet dość ry-

<sup>9</sup> Więcej R. Cagnat, *Étude historique*, s. 1–5; S. de Laet, *Portorium*, s. 16–20, F. Vittinghoff, *Portorium*, [w:] RE kol. 346–399.

<sup>10</sup> B.D. Shaw, *Roman Taxation*, s. 809–810; P. Krajewski, *Finanse*, s. 109.

<sup>11</sup> Zob. np. A. Pikulska-Robaszkiewicz, *Ustawowa regulacja obyczajów w prawie rzymskim. Wykład habilitacyjny. Studia iuridica XXXVII/1999*, s. 213–219.

<sup>12</sup> Liv. 2,9: *Multa igitur blandimenta plebi per id tempus ab senatu data [...] Portoriis quoque et tributo plebs liberata, ut divites conferrent, qui oneri ferendo essent.*

<sup>13</sup> Informacja ta znajduje częściowe potwierdzenie u Dionizjusza z Halikarnasu (5,22), który mówi o zwolnieniu w tym samym czasie najbiedniejszych ze świadczeń związanych z prowadzeniem wojny.

<sup>14</sup> Th. Mommsen, *Römische Geschichte*, I s. 47, R. Cagnat, *Étude historique*, s. 6, nie sprzeciwia się temu pogładowi także S. de Laet, *Portorium*, s. 45–46.

<sup>15</sup> Liv. 1,33,9: *silva Maesia Veientibus adempta usque ad mare imperium prolatum et in ore Tiberis Ostia urbis condita.*

zykową, bo nieopartą na jakichkolwiek źródłach, tezę, że już wtedy podatkiem obłożone były tylko towary przeznaczone do obrotu, produkty zaś do osobistej konsumpcji były od niego zwolnione.

Niezależnie od oceny trafności ostatniej tezy Mommsena, przyjęcie, że *portorium* pojawiło się w rzeczywistości rzymskiej bardzo wcześnie, nie wydaje się obciążone dużym ryzykiem błędu. Tego typu opłaty stanowią źródło poważnych i łatwo osiągalnych zysków, jest więc bardzo prawdopodobne, że Rzym wprowadził je wcześniej, wzorując się na miastach greckich, gdzie były znane od dawna<sup>16</sup>.

Następna wzmianka, także u Liwiusza, dotyczy dopiero roku 199 p.n.e.<sup>17</sup> Zgodnie z tym przekazem cenzorowie P. Cornelius Scipio Africanus i P. Aelius Paetus mieli oddać w dzierżawę *portoria venalicia* w Kapui i Puteolach oraz *portorium* w bliżej niezidentyfikowanym miejscu nazwanym w tekście Castrum.

Tekst jest niejasny w szczególności ze względu na dwukrotne użycie w nim słowa *portorium*. Wzbudził dyskusję w literaturze; dziś przyjmuje się, że wyrażenie *portoria venalicia* oznacza podatek od towarów przeznaczonych do sprzedaży we wskazanych miastach<sup>18</sup>. Pytanie, czy w tekście Liwiusza chodzi o nowo ustanowione podatki, czy o istniejące już wcześniej, musi pozostać bez jednoznacznej odpowiedzi. Oczywiście, gdyby te podatki były wydzierżawione już wcześniej, to Liwiusz nie miałby powodu o nich wspominać, wyliczając dokonania cenzorów w tym roku. Wydaje się zatem, że opłaty, o których mowa, zostały poddane licytacji po raz pierwszy w tym właśnie roku. Zdaniem S. de Laeta<sup>19</sup>, mogły one obowiązywać w tych miejscach już wcześniej, ale przychody z nich przypadły samym miastom, teraz zaś władza centralna zaczęła je pobierać na własny rachunek. Ten pogląd zasługuje na uwzględnienie; Liwiusz niewiele wcześniej<sup>20</sup> mówi o fatalnym stanie finansów państwa na przełomie III i II wieku, nowe źródło przychodów było więc nie do pogardzenia.

Kilka lat później system celny został poszerzony o nowe punkty poboru *portorium*, najpierw przez cenzorów M. Aemiliusa Lepidusa i M. Fulwiusa Nobiliora w roku 179<sup>21</sup>, potem przez G. Grakchusa w okresie jego trybunatu w latach 123–121<sup>22</sup>. I znowu nie wiadomo, czy były to opłaty nowo ustanowione, czy istniejące już wcześniej, ale odtąd pobierane przez centralę.

<sup>16</sup> Tak przynajmniej twierdzi S. de Laet (*Portorium*, s. 46), który początki greckich opłat celnych sytuuje w czasach homeryckich (s. 52).

<sup>17</sup> Liv. 32,7: *censores P. Cornelius Scipio Africanus et P. Aelius Paetus [...] portoria venalicia Capuae Puteolisque, item Castrum portorium, quo in loco nunc oppidum est, fruendum locarunt colonosque eo trecentos – is enim numerus finitus a senatu erat – adscripserunt.*

<sup>18</sup> Zob. R. Cagnat, *Étude historique*, s. 7 i przyp. 1; S. de Laet, *Portorium*, s. 55–56, tam też dalsza literatura; J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2006, s.v. *portorium*.

<sup>19</sup> S. de Laet, *Portorium*, s. 57.

<sup>20</sup> Liv. 31,13.

<sup>21</sup> Liv. 40,51.

<sup>22</sup> Vell. Pat. 2,6.

Na początku II wieku zatem Rzym wydzierżawiał w Italii wiele punktów poboru podatku, nie tylko w portach, jak Puteole czy Brindisi, ale i w najważniejszych centrach handlowych oraz głównych drogach wewnątrz łądu. Niewątpliwie krępowano to obrót, ale nade wszystko stawiało podróżnych oko w oko z chciwością publikanów, o której wspomina na przykład Cynceron<sup>23</sup>.

Ten sam system obowiązywał w prowincjach, często po podboju pobierano w nich *portoria* wcześniej już ustanowione. Fakt zatem popadnięcia w zależność od Rzymu niczego pod tym względem na tych terytoriach nie zmienił, tyle że ogromne przychody pochodzące z opłat wpływały do innego skarbcza<sup>24</sup>.

Zwiększające się wpływy z prowincji umożliwiły zniesienie *portorium* w Italii na mocy *lex Caecilia* wydanej w 60 r. p.n.e.<sup>25</sup> Kasjusz pisze o niejednoznacznej ocenie społecznej tej regulacji. Przyjęta została, rzecz jasna, z entuzjazmem przez szerokie rzesze społeczeństwa, krytykowana zaś była przez ekwitów, spośród których zasadniczo rekrutowali się publikanie. Cynceron mówi o niej bardzo krytycznie, określając ją jako niekorzystną dla państwa<sup>26</sup>. W każdym razie nie obowiązywała ona długo i już w okresie dyktatury Cezara obłożono opłatami towary pochodzące spoza granic państwa<sup>27</sup>. Ta regulacja bywa różnie interpretowana, Swetoniusz opisuje ją jako jedną z *leges sumptuariae*, w literaturze widzi się w niej tylko źródło zasilenia skarbu, pustego po wojnie domowej. Nie wydaje się, by analizy tego typu prowadziły do jakichś konstruktywnych wniosków, przecież w państwie rzymskim ustawy przeciwko zbytowi wprowadzane były właśnie w okresach trudności finansowych, związanych zwykle z prowadzeniem wojny. Nazewnictwo i zakwalifikowanie tych rozwiązań do którejś z kategorii ma drugorzędne znaczenie. Jérôme Carcopino idzie jednak dalej. W decyzjach Cezara dopatruje się środka protekcjonizmu państwowego: jego zdaniem Cezar zmodyfikował *portorium*, dotąd narzędzie ślepego fiskalizmu, celem ochrony miejscowych producentów<sup>28</sup>. Carcopino jest w swoich osądach bardzo entuzjastyczny, są to jednak tylko poglądy, których weryfikacja, ze względu na brak źródeł, nie jest możliwa. Niewątpliwie *portoria* mogły pełnić funkcję ochronną, nic nie wskazuje jednak na to, by Rzymianie używali ich systematycznie do tego celu.

W źródłach dotyczących republiki są jeszcze dwie wzmianki, które mogą dotyczyć *portorium*. Obie pochodzą od Cassiusa Diona<sup>29</sup>. Podaje on, że w 42 r. p.n.e. triumwirowie przyjęli poważne decyzje dotyczące skarbu, wśród nich była

<sup>23</sup> Np. Cic., *Ad Q. fr.* 1,1; S. de Laet, *Portorium*, s. 58.

<sup>24</sup> Np. Cic., *Verr.*, 2,2,75; *De leg. agr.*, 2,29,80; R. Cagnat, *Étude historique*, s. 7–8; S. de Laet, *Portorium*, s. 58–59.

<sup>25</sup> Cass. Dion 37,51; G. Rotondi, *Leges publice populi romani*, Milano 1912, s. 386; R. Cagnat, *Étude historique*, s. 8; S. de Laet, *Portorium*, s. 59.

<sup>26</sup> Cic., *Ad Att.* 2,16; przy okazji z tego tekstu wynika, że *portorium* było ważnym dochodem, drugim obok *vicesimae*.

<sup>27</sup> Suet., *Caes.*, 43; *Peregrinarum rerum portoria instituit*.

<sup>28</sup> J. Carcopino, *César*, Paris 1937, s. 960, cyt. za S. de Laet, *Portorium*, s. 60–61.

<sup>29</sup> Cass. Dion 47,16; 48,34.



taka, przywracająca kiedyś zniesione podatki i ustanawiająca nowe. Druga odnosi się do roku 39 p.n.e.; mowa jest o dalszym rozszerzeniu świadczeń, w tej liczbie być może italskich portoriów zniesionych w 60 roku. Stworzono jednocześnie nowe punkty poboru. W literaturze nie ma zgody co do tego, o jakie dani-ny chodziło, wydaje się jednak, że przywrócenie portoriów było najłatwiejszym z możliwych posunięć, gwarantujących jednocześnie szybki napływ znaczących środków do skarbu<sup>30</sup>.

Żadne źródło nie mówi o naturze tego świadczenia w epoce republikańskiej. Nie wiadomo zatem, jaki był system jego naliczania, ani jakie stawki stosowano. Opierając się na tekstach dotyczących prowincji, można sądzić, że było naliczane *ad valorem*, tj. według określonej stawki procentowej w stosunku do wartości towaru, nie zaś kwotowo, zależnie od rodzaju towaru. Ten ostatni sposób mógłby służyć jako narzędzie polityki celnej, pojawił się jednak dopiero w epoce hellenistycznej<sup>31</sup>. Jedyna bodaj wzmianka mogąca dawać wskazówkę co do wysokości opłat w okresie republiki pochodzi od Cyncerona, który wspomina o *vicesima portorii Syracusis*, pobieranej za czasów Werresa<sup>32</sup>. Oznacza to, że stawka mogła być określona na poziomie 5% wartości towaru. Pytanie, czy była to jedyna stawka i stosowana powszechnie, w tym w Italii, pozostaje jednak nadal bez odpowiedzi<sup>33</sup>.

Autorzy starożytni zaczynają systematycznie wspominać o portoriach, począwszy od II w., mimo że pierwsza wzmianka dotyczy okresu wojny z Posenną. Ta wielka luka może zastanawiać, jednak dość łatwo ją wyjaśnić skalą zjawiska. Jest całkiem możliwe, że pierwotnie *portoria* były opłatami lokalnymi, których znaczenie dla finansów państwa pomijano<sup>34</sup>. Rzeczywiście do końca drugiej wojny punickiej handel zagraniczny Rzymu praktycznie nie istniał. Istotna zmiana nastąpiła w końcu III i w pierwszej połowie II w. p.n.e. Zasadnicze przyczyny tej zmiany nie są trudne do określenia. Z jednej strony nastąpił rozrost terytorialny państwa, tworzenie nowych prowincji, a więc i nowych punktów poboru podatku. *Portorium* straciło wówczas swój wymiar lokalny, od tej pory pobrane środki wpływały już do skarbu centralnego. Warto dodać, że państwo rzymskie korzystało ze struktur organizacyjnych i sieci punktów poboru podatku wcześniej już istniejących na obszarach Afryki, Macedonii i Azji, które po aneksji działały

<sup>30</sup> Zdaniem R. Cagnata (*Étude historique*, s. 9), rozwiązania te dotyczyły *tributum ex censu*; S. de Laet (*Portorium*, s. 62) wyraża pogląd, że chodziło właśnie o *portoria*.

<sup>31</sup> Przegląd rozwiązań sprzed tej epoki u S. de Laet, *Portorium*, s. 47–48, przyp. 1; zróżnicowanie stawek w zależności od rodzaju towaru było stosowane przez Ptolemeusza, administracja rzymska stosowała je rzadko, a i to w epokach późniejszych.

<sup>32</sup> Cic., *Verr.*, 2,2,75; S. de Laet, *Portorium*, s. 67–68.

<sup>33</sup> T. Wałek-Czernecki (*Historia gospodarcza świata starożytnego*, Warszawa 1948, II, s. 201) mówi o stawkach 2,5% i 5%, nie wiadomo jednak, skąd czerpie dane; być może jego inspiracją jest T. Frank (*An Economic Survey of Ancient Rome*, Baltimore 1933, I, s. 151 i 255), który także podaje wartość 2,5%.

<sup>34</sup> Sugeruje to S. de Laet, *Portorium*, s. 113.

nadal, tyle że na rzecz innej centrali. Z drugiej strony należy podkreślić rozwój wymiany zagranicznej<sup>35</sup>.

Okres republiki to dopiero wprowadzenie do kariery, jaką *portorium* zrobiło w rzymskim cesarstwie. Nie przypadkiem Cynceron we wspomnianym już liście do Attyka wymienia je jako jedno z podstawowych źródeł dochodów państwa.

## *Portorium* in Italien der republikanischen Epoche

### Zusammenfassung

Das römische *portorium* ist eine Transport- oder Transitabgabe, die sich vom modernen Zoll grundlegend unterscheidet. Unter Zöllen werden Abgaben verstanden, die bei der Überführung gewisser Waren über Staatsgrenzen oder über die Grenzen bestimmter Provinzen bzw. Provinzgruppen (Zollbezirke, in die auch im Laufe der Zeit das ganze Imperium unterteilt wurde) zu entrichten waren. Das *portorium* war breit gefächert und umfasste sowohl Ausfuhr- und Einfuhrzölle als auch Markt- und Passierabgaben, wie etwa Straßengelder und Brückenmauten.

Das *portorium* kam wahrscheinlich bereits in der Königszeit zur Geltung. Zu Beginn des 2. Jahrhunderts v. Chr. hatte der Staat Rom in Italien zahlreiche Zollstationen verpachtet, die sich nicht nur in den Hafen-, sondern auch in den wichtigsten Handelsstädten und auf den Hauptwegen innerhalb des Landes befanden. Das *portorium* wurde ausschließlich aus finanziellen Gründen eingeführt und stellte einen großen und festen Teil der Staatseinkünfte dar. Seine Höhe konnte in der Republik bis zu 5% des Warenwerts erreichen.

---

<sup>35</sup> Świadczą o tym klauzule handlowe zawarte w traktacie z Ambrazją (Liv. 38,44); zob. też R. Cagnat, *Étude historique*, s. 143; S. de Laet, *Portorium*, s. 91.